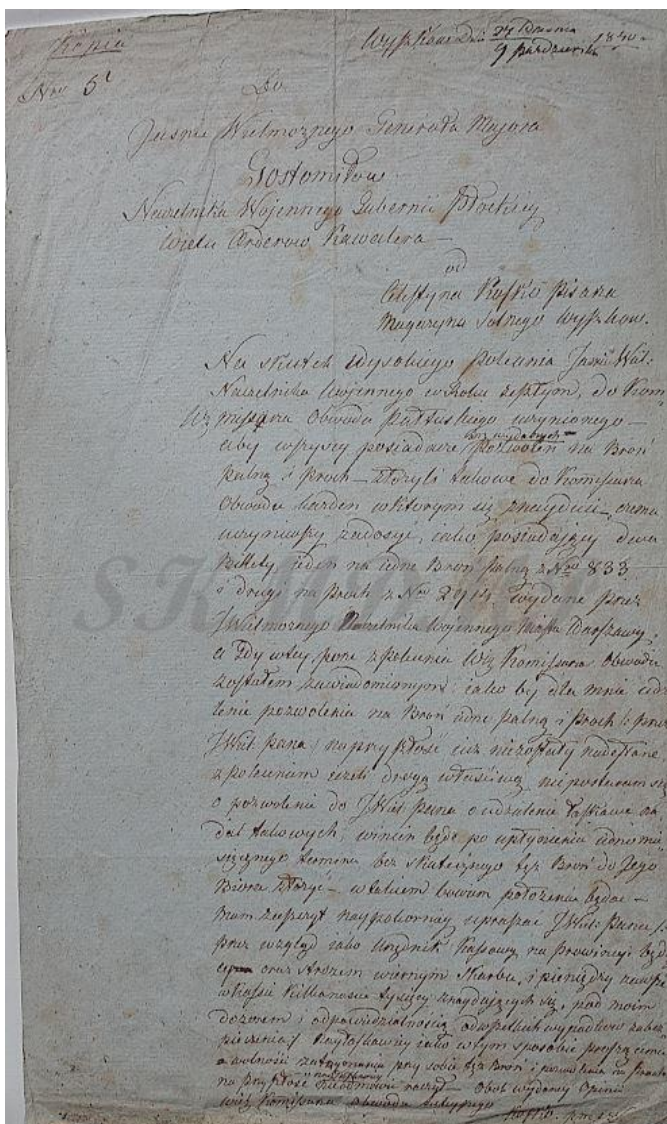


# ŹRÓDŁA - Materiał do skojarzeń

Redakcja zapewnia, że dokument (rękopis atramentem) jest oryginalny. Na stronie odwrotnej zapisana kopia krótkiego pisma przewodniego do Komisji Obwodu Pułtuskiego tutaj pominięta. W przytoczonym tekście Redakcja starała się oddać wiernie pisownię sprzed prawie 180 lat z myślą o kilku Kolegach lubiących stare teksty. Problem przed jakim stanął pisarz Kosko bliski zaś będzie Kolegom mającym własne doświadczenia z rzeczywistością „pozwoleń”



Kopia  
Nr 5

Wyszkwow Dnia  $\frac{27 \text{ września}}{9 \text{ października}}$  1840 r

Do  
Jaśnie Wielmożnego Generała Majora  
Gostomiłowa  
Naczelnika Wojennego Gubernii Płockiej  
Wielu Orderów Kawalera-

od  
Celestyna Kosko Pisarza  
Magazynu Solnego Wyszkwow.

Na skutek wysokiego polecenia Jaśnie Wielmożnego Naczelnika Wojennego w Roku Zeszłym do Wiź (dopisane w oryg. – Red.) Kom/missarza Obwodu Pułtuskiego wymienionego – aby wszyscy posiadacze im wydanych – Pozwoleń na Broń palną i proch – złożyli takowe do Komissarza Obwodu kaźden w którym się znajduie, czemu uczyniwszy zadość, iako posiadający dwa Billety, ieden na iedne broń palną za Nro 833 i drugi na proch za Nro 2914 wydane przez Jaśnie Wielmożnego Naczelnika Wojennego Miasta Warszawy: a gdy w tej porze z polecenia Wiź Komissarza Obwodu zostałem zawiadomionym, iako by dla mnie udzielenie pozwolenia na Broń iedne palną i proch /: przez JWiel: Pana :/ na przyszłość iuż nie zostały nadesłane, z poleceniem ieżeli drogą właściwą niepostaram się o pozwolenie do J. Wiel: Pana o udzielenie laskawe nadal takowych, winien będę po upłynnieniu iednomiesięcznego terminu bez skutecznego też Broń do Jego Biura złożyć – w takim bowiem położeniu będąc – mam zaszczyt naypokorniey upraszać J. Wiel: Pana /: przez wzgląd iako urzędnik kassowy na prowincyi będący oraz stróżem wiernym Skarbu i pieniędzy zawsze w kassie kilkanaście tysięcy znajdujących się, pod moim dozorem i odpowiedzialnością od wszelkich wypadków zabezpieczenia:/ naylaskawiey iako w tym sposobie proszącemu wolność zatrzymania przy sobie też Broń i pozwolenia na proch na przyszłość naylaskawiey nieodmownie raczył – obok wydanej Opinii Wie. Komissarza Obwodu Pułtuskiego.

Kosko pisarz.

## UWAGI, objaśnienia i komentarze

- 1) Czas. 9 lat po wojnie i początkowej polityce zaborcy rujnującej kraj. Wciąż rządzi ks. Paskiewicz Erywański jako Namiestnik, lecz nastąpiła poprawa gospodarki po latach represji. Mimo tendencji rusyfikatorskich (np. województwa nazwano guberniami), podanie pisane jest po polsku do Rosjanina, co nie znaczy, że nie było wersji rosyjskiej. (Zazwyczaj arkusz był złożony, ale zachowała się jedna karta ze śladami odcięcia).
- 2) Petent - Celestyn Kosko to żołnierz kawalerii wojsk Księstwa Warszawskiego – kawaler Legii Honorowej; w armii Królestwa Polskiego zawodowy oficer ozdobiony Znakiem za Nieskazitelną Służbę, której mu uznano 17 lat, 2 mies. i 3 dni. W wojnie polsko – rosyjskiej 1831 r. już podpułkownik odznaczony Krzyżem Złotym Virtuti Militari, a więc nominalny „buntowski” – ale to tylko z pozoru. Przyjęto go do administracji cywilnej i nadano stopień (bardzo niski). Świadczy to, że po wojnie złożył przysięgę na wierność Mikołajowi I aby móc zamieszkać w Królestwie. Przytoczony dokument mówi o powojennym fragmencie jego życia - na tyle długiego, że otrzymał jeszcze francuski Medal św. Heleny przeznaczony dla wszystkich uczestników wojen napoleońskich. (C. Kosko wspomniany został w „Muzealnictwie Wojskowym” cz. 5 s. 36 gdzie omawiano jego braci. Tutaj dodaliśmy kilka szczegółów).
- 3) Kwota kilkunastu tysięcy zł, o jakiej pisze Kosko była wówczas dość znaczna. Przed 10 laty jego roczny żołd kapitański w pułku strz. kon. gwardii wynosił 6837 zł 20 gr. nie licząc dodatków.
- 4) Rezultat podania jest nieznan. Nie wiadomo też jaką broń posiadał Kosko – myśliwską czy pistolet wygodniejszy do samoobrony.
- 5) Pozwolenia na broń i proch posiadał już wcześniej – zapewne ze względu na charakter służby. Zostały one wydane w Warszawie i choć brak ich daty - jednak było to na pewno bliżej jeszcze klęski 1831 r., w czasach trudniejszych dla Polaków. Zaborcy uznali więc Kosko jako człowieka „pewnego” co wówczas wcale nie musiało oznaczać agenturalności czy zaprzaństwa ale na pewno stałość charakteru i chęć do spokojnego, godnego życia. Kosko miał najwyraźniej poparcie miejscowego „Komissarza”, któremu podlegały sprawy wewnętrzne – jak je wówczas rozumiano.
- 6) Zważywszy powyższe Kosko był przekonany o niejako automatycznym przedłużeniu pozwoleń – ale stało się inaczej.
- 7) Sytuacja przedstawiona w podaniu świadczyć może, że zaborcy (okupanci) wprowadzili nowe prawo aby ograniczyć dostęp do broni ludności Królestwa, nawet poprzez cofnięcia pozwoleń już wydanych. Może to uchodzić dzisiaj za represje okupanta zewnętrznego, który chciał zapewnić sobie dodatkową przewagę nad pokonanymi. (Jednak z punktu widzenia modelu działania i sytuacji, terytorium ani narodowość nie są istotne. Nawet gdyby nowe prawo dotyczyło innych części Cesarstwa Rosyjskiego rolę okupanta pełniła by administracja dla Rosjan rodzima).